



ANIOŁ KOŃCZYCKI

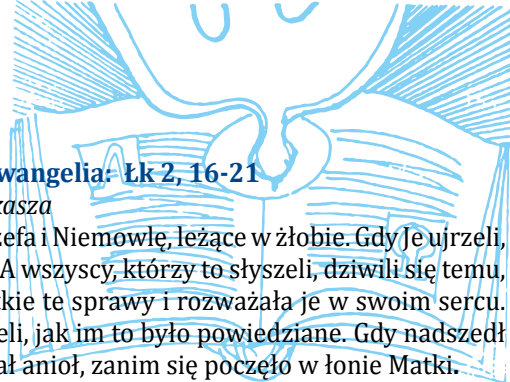
Rok XIII Nr 1 (202) Kończyce Wielkie STYCZEŃ 2013



Nowy Rok Bieży

„Niech Cię Pan błogostawi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem”.

*Szczęść Boże w Nowym 2013 Roku
życzą Duszpasterze, oraz Redakcja Anioła Kończyckiego*



7.38 15.41
9.45 195.50
WTOREK
1
STYCZEŃ

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

Czyt.: Lb 6, 22-27; Ps 67 (66), 2-3. 5 i 8 (R.: 2a); Ga 4, 4-7 **Ewangelia: Łk 2, 16-21**

Nadano Mu imię Jezus. *Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Pasterze pospiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.

A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

7.42 15.57
1.25 11.24
NIEDZIELA
6
STYCZEŃ

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim. Objawienie Pańskie - Uroczystość

Czyt.: Iz 60, 1-6; Ps 72 (71), 1-2. 7-8. 10-11. 12-13 (R.: por. 11); Ef 3, 2-3a. 5-6; **Ewangelia: Mt 2, 1-12**

Pokłon mędrców ze wschodu. *Słowa Ewangelii według świętego Mateusza*

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.

Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.

7.39 16.06
8.13 18.39
NIEDZIELA
13
STYCZEŃ

III Niedziela po Narodzeniu Pańskim. Chrzest Chrystusa

Czyt.: Iz 42, 1-4. 6-7; Ps 29 (28), 1-2. 3ac-4. 3b i 9b-10 (R.: 11b); Dz 10, 34-38;

Ewangelia: Łk 3, 15-16. 21-22

Chrzest Jezusa. *Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem». Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».

7.33 16.17
11.12 1.36
NIEDZIELA
20
STYCZEŃ

II Niedziela zwykła

Czyt.: Iz 62, 1-5; Ps 96 (95), 1-2. 3 i 7b-8a. 9-10c (R.: 3); 1 Kor 12, 4-118; **Ewangelia: J 2, 1-12**

Pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej. *Słowa Ewangelii według świętego Jana*

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

7.25 16.29
17.17 6.57
NIEDZIELA
27
STYCZEŃ

III Niedziela zwykła

Czyt.: Ne 8, 1-4a. 5-6. 8-10; Ps 19 (18), 8-9. 10 i 15 (R.: por. J 6, 63b); 1 Kor 12, 12-30;

Ewangelia: Łk 1, 1-4; 4, 14-21

Słowa Pisma spełniły się na Chrystusie. *Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. W owym czasie: Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę natrafił na miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».

ANIOŁOWIE Z BETLEJEM

Orędzie z listopada 1987 roku

Zapraszam każdego z was, by zaprzyjaźnił się ze swoim Aniołem Stróżem. Proście go, żeby wam pomagał.

Aniołów wzywa się tak rzadko! Ich przyjaciele, ludzie, nie podejrzewają nawet dziesiątej części dobra, jakie pragnęliby im przynieść. Zdarza mi się modlić do nich intensywnie w trudnych sytuacjach i widząc, jakie to przynosi owoce, za każdym razem obiecuję sobie, że będą jeszcze bardziej obecni w moim codziennym życiu.

Pewnego dnia miałam wykład na temat Medjugorje w kościele, w którym czekało na mnie blisko 2000 osób. Moje uczucia oscylowały między radością, że będę się dzielić orędziami, a pewnym niepokojem wobec tego zgromadzenia, które jak wiedziałam, bardzo rzadko śmiało się z żartów, przygotowanych, by pomóc je „odblokować”. Bałam się, że zmrózają mnie po pierwszych pięciu minutach i to ja zostanę „zablokowana”. Wtedy w moim umyśle pojawili się aniołowie i wpadł mi do głowy pomysł, by po raz pierwszy wezwać na pomoc ogromny zastęp aniołów z Betlejem. Odpowiadali potrzebie chwili: zarówno jeśli chodzi o liczbę, jak ich radość i fakt, że byli zwiastunami dobrej nowiny. Zwróciłam się więc do nich w takich słowach:

- Widzicie, że jestem w kłopotcie, dlatego proszę was, stańcie przy każdej osobie i wypełnijcie ten kościół. Zabierzcie ten ciężar, który spoczywa na zgromadzeniu. Kiedy będę mówić, sprawcie, żeby pojawiała się ogromna radość, żeby atmosfera była naprawdę czysta, lekka, spontaniczna, tak aby orędzie trafiło prosto do serc.

Po kilku próbach mikrofonów zaczynam... Ze zdziwieniem widzę, że raptem twarze rozjaśniają się wesołością. Dodaje mi to odwagi. Z jeszcze większym zdziwieniem zauważam, że śmieją się, zanim jeszcze powiem coś naprawdę śmiesznego... Po dwudziestu minutach zgromadzenie jest tak rozbawione, śmieje się z taką radością, że nie mogę się powstrzymać, by szepnąć po cichu mojemu zastępowi aniołów:

- Kochani, OK, zasialiście cudowną radość, dziękuję! Ale... Jeśli dalej będą się tak zaśmiewać, w jaki sposób powiem im poważne rzeczy, które chcę tu przekazać? Gdybyście mogli tak ich odrobinę uciszyć, żebym im mogła mówić o orędziach w nieco większym spokoju?

Ten wieczór zapamiętałam na długo, aniołowie po raz kolejny mnie zachwycili. Jakież to jest piękny klucz do nieba! Gdy uginamy się pod ciężarem... trzeba wzywać aniołów z Betlejem. Zapewniam was, że mają fantastyczne poczucie humoru, nie zostawiajcie ich bezrobotnych.

Sylvie – protestantka

Doświadczyłam też działania aniołów w miejscu, które jest mi szczególnie drogie, w Nazarecie, gdzie mieszkałam ponad trzy lata w domu naszej wspólnoty. Na początku żyłyśmy we cztery w malutkim domku niczym domek dla lalek. Był to jeden z najpiękniejszych okresów mojego życia. Życie ukryte, w którym coraz bardziej odkrywałyśmy obecność naszych niewidzialnych przyjaciół.



Była wśród nas siostra, która wywodziła się z protestantyzmu, Sylvie. Niedawno przeszła na katolicyzm i nie poznała jeszcze wszystkich bogactw naszej wiary. Na przykład niewyobrażalne wydawało się jej kierowanie modlitwy do aniołów. Protestanci nie modlą się do aniołów. Wątpiła, czy taka praktyka ma sens.

Ponieważ często opowiadałam o moich przygodach z moim Aniołem Stróżem i o tym, jak niebawem mi pomaga, Sylvie ciągle trawiła w myślach swe wątpliwości. Stały się one na tyle męczące, że pewnego dnia postanowiła się przekonać jaka jest prawda, i zaryzykować pewne doświadczenie. W tajemnicy zwróciła się do Anioła Stróża z taką prośbą:

- Jeśli faktycznie działasz z mocą, jak przekonuje o tym siostra Emmanuel, w takim razie powiedz jej coś ode mnie. Jeśli zobaczę, że doszło do niej to, co chcę jej przez ciebie przekazać, wtedy uwierzę, że można się modlić do aniołów (Chodziło o coś, co miała mi do zarzucenia, a nie potrafiła powiedzieć tego wprost).

Pomodliła się w ten sposób rano, przed moim wyjściem do włoskiego szpitala, w którym pracowałam na pół etatu. Spotykamy się w domu w południe na obiad. Pamiętam świetnie, jak by to było wczoraj. Otwieram drzwi i zanim się jeszcze przywitałam mówię:

- Nie zgadniecie, co mi Pan dziś powiedział w szpitalu!

- Co ci powiedział?

I powtarzam słowo w słowo to, co Sylvie chciała mi powiedzieć.

Nie wyjawiała mi wtedy jeszcze swojej sekretnej akcji (przeciw mnie), ale po pewnym czasie zauważyłam, że modli się do aniołów z żarliwością typową dla dawnych protestantów, szczęśliwych, że tak bardzo powiększyła im się liczba przyjaciół w niebie, w królestwie. Dopiero po roku opowiedziała mi całą tę historię. Od tej pory Sylvie stała się jedną z osób, które najczęściej „zatrudniają anioły”.

Zaraz zobaczysz co będzie się działo

W jakiś czas później zostałyśmy poproszone, by złożyć świadectwo w klasztorze klarysek. Siostry zaprosiły do wielkiej mównicy mnóstwo dobroczyńców, bliskich i przyjaciół. Gdy przyszliśmy na spotkanie, wszyscy ci ludzie mówili tak głośno, że spojrzaliśmy na siebie z Sylvie nieco zbite z tropu. W jaki sposób przekazać orędzie w takiej atmosferze? Niezbyt

dobry początek. Serca się nie otwierają w hałasie. Wtedy Sylvie uśmiecha się do mnie filuternie i mówi mi do ucha:

- *Zaraz zobaczysz, co się będzie działo!*

Prosi, żebym poszła z nią do kąta sali, i tam za plecami tłumu, objawia mi z nieukrywaną radością swój plan:

- *To są grube mury, jest pogłos, jak zaczniemy robić „sza” i „ciii” to nic nie da. Trzeba podejść nieprzyjaciela inaczej i poprosić o pomoc z nieba (robiła taki długi wstęp, żeby mnie zmiękczyć...). Zrobimy spotkanie wspólnotowe aniołów. Poprosimy wszystkich Aniołów Stróżów osób obecnych w tej sali, żeby uciszyli swoich podopiecznych. Zgadzasz się?*

- *Ależ jasne!* – odpowiadam ucieszona.

Pogrążamy się w krótkiej, cichej, intensywnej modlitwie z zamkniętymi oczami, prosimy Aniołów Stróżów, żeby nam dali prawdziwą ciszę.

Efekt przechodzi nasze wyobrażenie. W ciągu paru sekund, bez żadnej komendy, podniecenie ustępuje i salę

wypełnia pełna czystości cisza. Słysząc by było lecącą muchę. Nagle nikt nic nie mówi, małe grupy przestają szeptać zupełnie naturalnie i wszyscy pokornie zajmują postawę słuchania. Sylvie i ja, zafascynowane natychmiastowym wysłuchaniem naszej prośby, mamy usta otwarte ze zdumienia.

- *Dziękujemy, aniołowie! Teraz możemy mówić o Bogu!*

Tego dnia po raz kolejny krew protestancka, która płynęła w żyłach Sylvie, otrzymała niezły zastrzyk wiary katolickiej.

Sylvie, składając śluby we Wspólnocie Błogosławieństw, stała się siostrą Esterą. W czasie pobytu w Nazarecie ujawniło się, że jest niezwykle uzdolnioną artystką. Zaczęła tam malować ikony. Dzisiaj, gdy popatrzyście na jej prace, freski, tkaniny, wszędzie dostrzeżecie: anioły, anioły, anioły. To normalne, wszyscy ci aniołowie tak często byli zapraszani, że znali ten adres na pamięć.

z „Ukryte Dzieciątko z Medjugorie”,
s. Emmanuel Maillard, Alina

Pożegnanie z Nowenną Pompejańską?



W dniu 2 stycznia 2013 r. (środa) o godz. 18.00 w Sanktuarium św. Jana Sarkandra na wzgórzu Kaplicówka w Skoczowie odbędzie się kolejne (54 - ostatnie bieżącej Nowenny) **Nabożeństwo Pompejańskie** w czasie którego odmawiane są 4 części różańca w intencjach:

- Papieża, biskupów i kapłanów,
- kanonizacji bł. Bartłomieja Longo,
- kanonizacji bł. Bożego Jana Pawła II,
- nowych powołań do służby Bożej,
- odnowienia chrześcijaństwa w Europie,
- świętości rodzin,
- o życie dla wszystkich poczętych dzieci,
- osób powstających z nałogu alkoholizmu,
- rozwoju Apostolstwa Dobrej Śmierci w kraju i na świecie,
- rozpowszechniania Jerycha Różańcowego,
- nawrócenia osób niewierzących,
- powstrzymania kryzysu wiary i kryzysu gospodarczego na świecie,
- własnych.

O godz. 21.00 po Apelu Jasnogórskim odprawiana jest Msza Św. w intencji kanonizacji bł. Bartłomieja Longo, podziękowania za dar beatyfikacji i prośba o rychłą kanonizację sługi Bożego Jana Pawła II i w intencjach powierzonych w Nowennie Pompejańskiej.

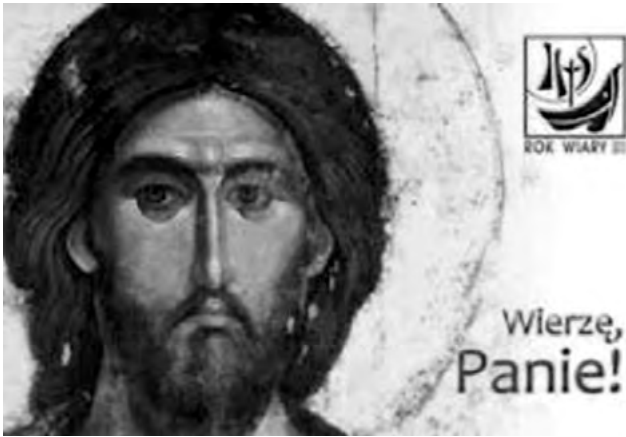
Przez 53 miesiące, każdego 2 dnia miesiąca grupa modlitewna Apostolstwa Dobrej Śmierci z Rudnika, wytrwale stawała na skoczowskim wzgórzu do modlitwy. Nowenna pompejańska nazywana jest modlitwą nie do odparcia, dlatego też w maleńkiej kaplicy gromadziły się przez tak długi okres czasu tłumy wiernych z całego powiatu oraz z miejscowości bliżej lub dalej oddalonych. W modlitwach łączył się z nami cały świat. W skupieniu z ufnością, każdy ofiarował swój czas na modlitwę, tym bardziej szczególną, że połączoną we wspólnotę. W trakcie spotkań mieliśmy okazję wysłuchać świadectw wiary oraz łask ludzi, którym Nowenna przyniosła pomoc i ukojenie.

Teraz zbliżamy się do końca, lecz czy warto poprzestać na tej jednej wspólnej nowennie, czy może dobrze by było zainwestować swój czas dla kolejnej wspólnej modlitwy? Zapraszam gorąco by nie poprzestać, by pozostać wytrwale przy Matce Bożej z Pompei. Zapraszam wszystkich wiernych z naszej parafii, by zdecydowali się podjąć ten trud. Owszem, trud jest znaczny, lecz im coś jest trudniejsze, tym bardziej wartościowe. Na Kaplicówkę przybywają ludzie w wieku starszym, coraz więcej jest tam ludzi młodych, małżeństw, młodych kobiet i mężczyzn.

Święty Jan Sarkander umieszczony w środku prezbiterium wydaje się grozić palcem i nawoływać: Jeździecie ludzie po całym świecie na pielgrzymki, a tutaj macie tak blisko miejsce w którym w 1995 r. Papież, bł. Jan Paweł II sprawował Mszę Świętą, błogosławił oraz apelował „**Bądźcie człowiekiem sumienia**”. Skorzystajcie z tego dobrodziejstwa, nie marnujcie go.

Zelator ADS Sylwia Grzebień

Wiara naszą odpowiedzią na łaskę



Nie ma w naszym życiu nic ważniejszego niż wiara. Ona jest fundamentem prawdziwego szczęścia (jeśli oczywiście szczęście nie pojmujemy tylko jako przyjemności zmysłowej bądź materialnego posiadania). W Roku Wiary często do tej problematyki będziemy się odwoływać, a temat jest niewyczerpany. W odmawianym przez nas „Wierzę” jest 12 artykułów, a każdy przecież zawiera mnóstwo głębokich treści.

Dziś chciałbym się skupić na dwóch kwestiach; pierwsza – to wiara podlegająca w ciągu życia rozwojowi; druga kwestia – to łaska wiary.

Doświadczenie wiary w Boga u każdego z nas rozwijało się stopniowo. Na pierwszym miejscu trzeba podziękować rodzicom, którzy tę wiary nam przekazali – najpierw przynosząc nas do chrztu, a później przez przykład chrześcijańskiego życia, naukę modlitwy i wpajanie podstaw moralności, tę wiary w nas ugruntowali. Ta wiara z pewnością w dzieciństwie była skromniutka – jak ewangeliczne nasionko gorczycy, które padając na urodzajną glebę, odpowiednio pielęgnowane, może urósć jak rozłożyste drzewo.

Wiara każdego człowieka nie jest czymś danym raz na zawsze lecz podlega zmianom.

W tym sensie mówić wypada o dynamice wiary, bo jest z nią tak jak z wędrówką. Całe życie jest pielgrzymką, na której czekają nas różne pułapki i niespodzianki. Mogą się rodzić wątpliwości. Mogą na tej drodze mieć miejsce odwroty, cofnięcia i upadki. Mogą też nastąpić powroty, gdy znów nasza wiara ożywa i wzrasta. Różne są powody tych życiowych doświadczeń naszej wiary: naciski opinii społecznej, wpływ środków przekazu, nieodpowiednie towarzystwo i wszelkie inne manipulacje. Do tego, co wiary może osłabić dojsć mogą wieści o cierpieniach i tragediach ludzi niewinnych i uczciwych (Oświęcim, katastrofy, klęski żywiołowe). One zawsze miały miejsce i nigdy nie można ich wykluczyć, a jeśli zwłaszcza dotyczą one ludzi nam bliskich, mogą być poważnymi próbami naszej wiary. Dlatego tak jak kiedyś apostołowie prosili Jezusa, i my dziś powinniśmy wołać „**Panie, przymnóż nam wiary**”. Modlitwa pomoże nam przezwyciężyć niejedną ciężką próbę. Wiara, która przeszła zwycięsko przez próbę, będzie na pewno wiary mocniejszą, oczyszczoną i zahartowaną.

Wiara każdego człowieka jest drogą, a nie jest to droga usłana wyłącznie różami. Różne na niej mogą być prze-

szkody, wiraze i wyboje, które przyjdzie nam pokonywać. Trzeba pamiętać, że najwartościowsze rzeczy nie zdobywa się łatwo. Gdy piętrzą się trudności życiowe i chwieje się wiara, nie liczymy tylko na własne siły. Zawierzaliśmy Bogu i Kościołowi i w Nim szukajmy pomocy w rozwiązywaniu trudności. Rozmawiajmy z Bogiem, intensyfikujmy życie sakramentalne (spowiedź, komunie św.), radźmy się Kościoła, zwracajmy się do naszych pasterzy.

Droga rozwoju wiary każdego człowieka jest inna. Ja również na swojej drodze spotkałem ludzi, których niewiara była agresywna. Uważali, że ich misją jest zwalczanie zabobonu – tak często nazywali naszą wiary. Spotkałem też, na szczęście, ludzi szlachetnych i życzliwych, którzy znaleźli zawsze czas, by wyprowadzić mnie (i nie tylko mnie) z błędu. Gdy nacisnąłem przycisk dzwonka mego licealnego katechety na probostwie, zawsze mogłem liczyć na życzliwą rozmowę i radę. Decydującym czasem w rozwoju wiary był kontakt z duszpasterstwem akademickim, które działało niezwykle prężnie, organizując ciekawe tematyczne spotkania, odczyty, konferencje z udziałem wybitnych duchownych, specjalistów różnych dziedzin, a także ludzi świeckich. Częstym gościem był Karol Wojtyła – dziś błogosławiony Jan Paweł II. Byli inni biskupi, wśród nich również dzisiejszy kandydat na ołtarze, którego rekolekcji i kazań ówczesna młodzież słuchała z zapartym tchem. Jeśli o tym dziś piszę, to nie po to, by się chwalić, gdyż ten czas był czasem błogosławionym dla wielu moich rówieśników – młodzieży urodzonej po II wojnie światowej, żyjącej w niełatwych czasach, w których trzeba było wybierać między dobrem a złem i podejmować decyzje światopoglądowe. Czasopisma religijne wówczas były trudne do zdobycia. „Gość Niedzielny” (4 strony na lichym papierze) miał niewielki nakład; „Niedziela” w ogóle się nie ukazywała, a „Tygodnik Powszechny” w Krakowie zdobyć było można tylko w niektórych kioskach, przy odrobinie szczęścia.

Powyższe napisałem jako osobiste świadectwo, aby uwiarygodnić prawdę obecną w Piśmie Świętym: „**Wiara bierze się ze słuchania**”. Mówić też można o „pracy nad wiary”. W tej pracy nie może zabraknąć poszukiwania Prawdy i związanego z nim pewnego wysiłku z naszej strony.

Kościół naucza, że wiara jest łaską, czyli wielkim darem Boga. Niewierzący mogą to błędnie interpretować następująco: „Co ja mogę za to, że Bóg nie dał mi tej łaski? Jednym dał, innym nie”. Taka błędna interpretacja jest nieporozumieniem, gdyż Bóg daje łaskę każdemu człowiekowi. Reszta zależy od nas – możemy ten dar przyjąć lub odrzucić. Bóg nas nie zmusza do przyjęcia łaski wiary.

Jest to decyzja naszej wolnej woli. Bóg stworzył świat i nas z Miłości, a przymus byłby tej Miłości zaprzeczeniem. Bóg szanuje naszą wolność, którą nas obdarował, choć stwarzając nas wolnymi zaryzykował również i to, że Jego Miłość możemy odrzucić. Przymuszenie człowieka do przyjęcia daru, byłoby zniewoleniem.

W Bogu jest więc pierwsze źródło naszej wiary. Próbujać temu przeczyć niektórzy niewierzący głosząc, że człowiek wymyślił Boga (bogów). Z taką prostacką i absurdalną tezą można byłoby polemizować. Można by zadać

pytanie przekorne: „A kto wymyślił człowieka? Może jakiś komputer?” Nie chodzi o to, by agnostyków czy ateistów potępić, gdyż oni dopóki żyją, są w drodze i mają szansę nawrócenia się. Nawrócenia zawsze istniały i istnieją. To też jest łaska, o którą wszyscy winniśmy się modlić.

Nie powinniśmy osądzać winy ludzi, którzy nie uwierzyli w Boga. Na ich niewiarę mogły się złożyć różne okoliczności. Część winy za brak wiary może wynikać ze środowiska rodzinno – wychowawczego, szkolnego, rówieśniczego, środowiskowego. Sąd o winie ludzi, którzy nie uwierzyli, nie należy do nas.

Nikt z nas nie żyje na pustkowiu czy na bezludnej wyspie. Poznanie Prawdy w naszych obecnych warunkach, w naszym kraju, nie wydaje się być trudne. Mamy, dzięki Bogu, pasterzy Kościoła, dostęp do literatury i czasopism religijnych, rozgłośni katolickich. W księgarniach katolickich półki uginają się pod ciężarem znakomitych pozycji. Potrzebna jest gorąca modlitwa o wiarę dla świata, może najbardziej dla Europy. Odmawiając różaniec w pierwszym „Zdrowaś” prosimy Boga o tę wiarę. Rok Wiary będzie zapewne okazją, by tej modlitwy było więcej.

Józef

Eucharystyczny klucz

Cud nad cudami, który zmienia wszystko.

Jednym z najbardziej aktualnych elementów orędzia z Fatimy jest przypomnienie współcześnie żyjącym ludziom, że Fatima to wynagradzanie, a przede wszystkim Eucharystia i Komunia św. wynagradzająca. Dodać trzeba, jak mówi biskup Joao Venancio z Fatimy, że to także nawiedzanie Najświętszego Sakramentu, Jego adoracja, czuwanie, a przede wszystkim Msza św. Nie można oddzielić Eucharystii od Fatimy, dlatego też kolejny piąty rok Nowenny koncentruje się wokół tematu: Eucharystyczny klucz. Cud nad cudami, który zmienia wszystko.

Czy każdy z nas, znający przesłanie fatimskie dostrzega, jak ważny jest „eucharystyczny aspekt?” Zwykle wydaje się, że Fatima kojarzy się z różańcem, pokutą i nawróceniem, i że podkreślana jest przede wszystkim maryjność nabożeństw.

Przypomnijmy objawienia anioła, by dostrzec ważność Eucharystii. On powiedział dzieciom: „Z wszystkiego, co robicie, składajcie Bogu ofiary jako wynagrodzenie za grzechy, którymi jest On obrażany. Najwyższą formą wynagradzania jest Najświętsza Eucharystia. Świadczy o tym wizja anioła z kielichem w dłoni, nad którym unosiła się Hostia Przenajświętsza, z której spływały do kielicha Krople Boskiej Krwi. Kiedy anioł udzielił dzieciom Komunii św. wypowiedział słowa wynagradzające ideę wynagradzania: Bierzcie i pijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, okrutnie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi. Wynagradzajcie przewinienia i pocieszajcie swojego Boga”.

Od idei wynagrodzenia rozpoczęły się objawienia maryjne. Fatimskie dzieci przyjęły z radością, przekazaną przez anioła myśl, że mogą przez podjęte cierpienia i umartwienia wynagradzać Bogu za grzechy świata, za nawrócenie grzeszników. W naszym współczesnym świecie, w którym tak często spotykamy się z osłabieniem wiary w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszej Eucharystii, bardzo istotne są przeżycia dzieci. Przez dłuższy czas nie były w stanie myśleć o czym innym, mimo, że ogarnęło ich wielkie fizyczne osłabienie, czuły pomoc jakiejś nadprzyrodzonej siły do wykonywania czynności. Odczuwały przy tym szczęście i spokój, dusze ich całkowicie skupiły się na Bogu.

Najdonioślejszy apel o Komunię świętą wynagradzającą przekazała Matka Boża Łucji podczas widzenia w Tuy, w czerwcu 1929 r. Którejś nocy trwała na modlitwie sama. Na ołtarzu pokazał jej się promienisty krzyż. W górnej części krzyża, zobaczyła oblicze człowieka, na wysokości jego piersi widoczny był świetlisty gołąbek. Do krzyża przybite było

ciało drugiego człowieka. W powietrzu wisiał kielich i wielka Hostia, na którą spadały krople krwi z oblicza ukrzyżowanego i z rany na piersi. Z Hostii krople spływały do kielicha. Po prawym ramieniu krzyża stała Matka Najświętsza. Była to Matka Boża Fatimska ze swym Niepokalanym Sercem w lewej ręce, bez miecza i róż, ale z cierniową koroną i płomieniem. Pod lewym ramieniem krzyża wielkie litery jakby z czystej wody spływały na ołtarz, tworząc słowa: Łaska i Miłosierdzie. „Zrozumiałam, że została mi przekazana tajemnica Trójcy Przenajświętszej i otrzymałam natchnienie tej tajemnicy, którego to natchnienia jednak nie wolno mi wyjawić...”

Jedno ze znaczeń tego objawienia jest fakt, że Maryja jest obecna w tajemnicy Eucharystii, tak jak to było na Golgocie, jest blisko ofiary krzyża, a więc jest blisko Eucharystii, będącej bezkrwawym powtórzeniem ofiary krzyża. Dlatego jest Ona i Matką Eucharystii jak również matką Kościoła.

Trzeba też wskazać na powiązanie uczestniczenia w Eucharystii z przemianą serca, konieczną dla doskonalenia się, które prowadzi do zbawienia. W Ewangelii św. Jana czytamy: **„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie (...)”** (J6 54-59). Słowa św. Jana Ewangelisty mówią nie tylko o samej nadprzyrodzonej przemianie, jaką dokonuje się na ołtarzu, ale też o mocy płynącej z Eucharystii, przemieniającej każdego z nas.

Dlatego też, adorujmy Najświętszy Sakrament, spotykajmy się „twarzą w twarz” z Panem. Adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzi do zjednoczenia z Panem. Wyrażają to słowa św. Pawła: **„Teraz zaś już nie żyję ja, lecz żyje we mnie Chrystus”**. (Ga 2,20).

Bł. Jan Paweł II tak mówi: **„Zachęcam chrześcijan, by regularnie nawiedzali Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, ponieważ jesteście wszyscy powołani, by trwać w nieustannej obecności Bożej dzięki Temu, który pozostaje z nami aż do końca czasów”** (List do biskupa Liege, 7).

W niespokojnych czasach, w jakich żyjemy, pełnych przeciwności losu, upadków duchowych, niech czas spędzony, również w naszej parafii, przed tabernakulum, pozwoli rozwiązać nam wszystkie trudności, stawić czoło wielu niepewnością, lękom i powrócić do pokoju serca. Porzucmy obojętność i uwielbiamy Najświętszy Sakrament na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości.

Irena

Barbórkowa Msza Święta w Rudniku

Małeńki krzyżyk na czole na drogę i pożegnanie z Panem Bogiem, następnie cicha modlitwa „*Panie Boże czuwaj nad moim mężem, Najświętsza Maryjo Panno i Święta Barbaro otoczcie go swoją opieką, Święty Aniele Stróżu wspomóż Anioła Stróża mojego męża, tak by szczęśliwie wrócił do domu*”. Rano telefon: „*Cześć jestem już w domu*”. Kamień z serca, kolejna szychta minęła dobrze i znowu modlitwa „Panie Boże pozwól codziennie, by mąż szczęśliwie wracał do domu i dziękuję za każdy dzień”. Tak już od lat wyglądają wyjścia do pracy na kopalnię i powroty przeżywane w moim sercu oraz prawdopodobnie w większości serc żon górników.

Barbórkowa Msza Święta w Rudniku w tym roku zgromadziła górników i ich rodziny oraz mieszkańców naszej wsi. Ksiądz Proboszcz w kazaniu wskazał na etos pracy, poruszył problem bezpieczeństwa oraz warunków pracy w firmach zatrudniających górników na zasadach podwykonawców dla kopalń w naszym kraju oraz w czeskich kopalniach. Opowiedział również o historii medalionu ufundowanego przez górników z Kończyc Wielkich, którzy codziennie piechotą udawali się do pracy do kopalni do Karwiny (która ówczasie była polską kopalnią), a następnie znowu piechotą wracali do domu.

Ksiądz Proboszcz zapowiedział również, że w maju 2013 roku zostanie zorganizowana pielgrzymka parafialna mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich. Pielgrzymka mężczyzn do Piekar Śląskich odbywa się nieprzerwanie od 1947 roku w każdą ostatnią niedzielę maja. W czasach komunizmu spotkania te były oazą wolności dla ludzi pracy ze Śląska, a Matka Boska z obrazu w piekarskim sanktuarium czczona jest jako Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Z górniczej ofiary zostało ufundowane ocieplenie sufitu nad prezbiterium, które wykonali Panowie: Stanisław Bijok oraz Rudolf Gabzdyl.



Sylwia Grzebień

Z pielgrzymką u Świętego Mikołaja w Pierścucu

W Roku Wiary, 5 grudnia 2012 pielgrzymowaliśmy wspólnie z Proboszczem Ks. Andrzejem Wieliczką do Sanktuarium Świętego Mikołaja w Pierścucu.

Po wspólnie odmówionej części Różańca Świętego, przywitał nas kustosz Sanktuarium ks. Zbigniew Paprocki proboszcz parafii w Pierścucu, a nasz były Wikariusz. W swoim kazaniu opowiedział min. o ostatnich uzdrowieniach za wstawiennictwem Świętego Mikołaja, które

otrzymał w formie świadectw wiary, jesienią bieżącego roku.

Po Mszy świętej wierni mieli okazję uczcić relikwie Świętego Mikołaja oraz odmówić litanie, powierzając w niej swoje prośby oraz składając podziękowania.

W czasie pielgrzymki mogliśmy spotkać innego naszego byłego Wikarego, ks. Wiesława Bajgera, który przyjechał z wiernymi ze swojej parafii z Wisły.

Sylwia Grzebień

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:

odbędzie się **19.01.2013** w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

Ramowy program:

17.30 modlitwa do Ducha Świętego, 17.45 Konferencja, 18.30 Różaniec,

19.00 Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, 21.30 Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Szczegółowe informacje: www.sne.franciszkanie.pl



GWIAZDY KATOLICKIEJ POLSKI

Św. Józef Bilczewski

Arcybiskup Lwowski (+1923)



Ksiądz Józef należał do wyjątkowych postaci w dziejach katolickiej Polski. Urodził się dnia 26 kwietnia 1860 r. w Wilałowicach na ziemi krakowskiej w rodzinie ubogiego rolnika. W domu rodziców panował niepodzielnie duch katolicki i polski, którego krzewicielką była matka. Po ukończeniu nauki w gimnazjum w Wadowicach, dalszą naukę kontynuował w Krakowie. Dzięki gorącej modlitwie matki, święcenia kapłańskie odebrał w 1884 r. z rąk kardynała Albina Dunajewskiego. Obowiązki duszpasterskie pełnił gorliwie jako wikary, w Mogile, Kętach i Krakowie. Równocześnie nie zaniedbywał dalszych studiów. Z polecenia kardynała A. Dunajewskiego udał się na dalsze nauki do: Wiednia, Paryża i Rzymu. W stolicy chrześcijaństwa spotkał się z nieustannymi odkryciami chrześcijańskiej starożytności, rzutujących światło na pierwsze wieki Kościoła i nauki apostoelskiej, którą Kościół katolicki przechował w czystości aż po dziś dzień. W katakumbach rzymskich i muzeach znajdował obfite materiały archeologiczne, z których jako profesor korzystał przy wykładaniu dogmatyki. Badania te odsłoniły zabytki pierwszych wieków Kościoła.

W 1891 r. powrócił do ojczyzny, gdzie na uniwersytecie Lwowskim został profesorem dogmatyki. Pełniąc przez dziesięć lat obowiązki profesora, zajął się jako wychowawca przyszłych kapłanów. Najbardziej znanym dziełem jest „Archeologia chrześcijańska wobec Kościoła i dogmatu”. Odrzuca w nim twierdzenie uczonych protestanckich, że malowidła, napisy, inne katakumbowe zabytki nie są zgodne z nauką katolicką. Zdaniem ks. Bilczewskiego to właśnie te świadectwa głazów i grobów starochrześcijańskich potwierdzają niewzruszoną ścisłość tradycji i nauki Kościoła katolickiego. Czytelnicy tych wypowiedzi uświadomili sobie, że wiara ich - to wiara pierwszych chrześcijan, która do dziś obowiązuje. Ks. Bilczewski nauczał, że Kościół, a z nim i wiara w Jezusa Chrystusa nigdy istnieć nie przestanie, choćby wiedza i przemoc wyteęzały na ich zniszczenie całą swą siłę, że żadne zamachy wiedzy świeckiej nie są w stanie zachwiać prawdy zasad wiary, chociaż ludzie letniej wiary mogą oderwać się od Kościoła.

W roku 1901 został ks. Bilczewski arcybiskupem lwowskim. Na horyzoncie społeczeństwa polskiego pojawił się człowiek chcący „poświęcić wszystkie siły swego życia szerzeniu wśród diecezjan Królestwa Chrystusowego i odrodzenia w ten sposób społeczeństwa na zasadach Ewangelii”. Zjawił się w chwili, gdy apostołowie wyrotu wszelkim sposobem starają się społeczeństwo od Chrystusa oderwać. Owocem tej roboty są ludzie niedawno jeszcze wierni, dziś już nie chcą do nas po pociechę i zbawienie przyjść. Stąd obowiązek dla nas, żebyśmy ich szukali, kiedy nie chcą przyjść do nas, my do nich iść musimy. Tak wyraził się arcybiskup Bilczewski w dniu swojej konsekracji i intronizacji 20 stycznia. Słowa te padały jak gromy budzące z uśpienia, zmuszające do działania. W dalszych kazaniach nawoływał: „Wychodźcie

z zakrystii, wchodźcie w bliskie stosunki z ludem i oddawajcie mu usługi. Idźcie śmiało i z zapalem!” Za czasów ks. Bilczewskiego, masy robotnicze zachwiały się już w wierności do wiary Chrystusowej pod wpływem propagandy niedowiarków i pod wpływem złego przykładu wielu „wiernych”. Któż, jeżeli nie ksiądz ma ten wpływ naprawić? Ks. arcybiskup Bilczewski od swych kapłanów wymaga ofiarnej działalności: >> Dziś potrzeba przede wszystkim świętych pasterzy, którzy by bezinteresownością i uczynkami miłosierdzia zwalczali materializm, cześć złotego cielca i byli żywym wzorem Mistrza, który przeszedł przez życie nie tylko dobrze mówiąc, ale czyniąc dobrze.<< Największym wrogiem naszej niezależności, kultury, religii jest komunizm, a w nowszym wydaniu libertynizm. Odpowiedzialność za rozszerzanie się tych prądów spada również i na katolików, których postępowanie przyczynia się do osłabienia zaufania do religii Jezusa Chrystusa. Ta nowa herezja rozlała się wśród społeczeństwa, prawodawstwa i polityki. Jej imię to samolubstwo i służenie tylko sobie, a jej hasłem: zburzymy dzisiejszy gmach społeczny, zbudujemy lepszą przyszłość, w której nie będzie Boga, lecz każdy sam sobie będzie panem. Ludzie przyzywają wolność, a otrzymują niewolę, domagają się równości a wszystkich zrówna wspólna niedola. Kto kieruje się sumieniem, uważa się go za głupca. Natomiast sławi się tych, którzy wśród różnych hańb życia nie potrafią się rumienić i noszą podniesione czoło ponad tłumem. Oto bracia kochani głównie choroba czasów i ważniejsze jej objawy. Słowa te zostały wypowiedziane przez św. Józefa Bilczewskiego przeszło sto lat temu, niech pomogą nam rozwiązać problemy życia współczesnego i wrócić na drogę Prawdy.

Św. Józef Bilczewski również apelował do tych, którzy więcej mają. Zachęcał do ofiarności na cele dobroczynne. Występował kilkakrotnie w obronie Kapłanów. To na nich padają ciosy i prześladowania. Propaganda szerzenia kłamstw i nienawiści prowadzi do odwrócenia ludu od wiary świętej. Dbał o wiernych rodaków, którzy udawali się za chlebem i pracą na obczyźnie. Wysyłał im swoich duszpasterzy, aby nie stracili wiary i łączności z rodzinami.

Te wszystkie obciążenia doprowadziły do osłabienia i zgonu 20 marca 1923 r. Cześć, jaką go otoczono za życia zaczęła się powoli przemieniać w pobożny kult. Ojciec św. Jan Paweł II beatyfikował go we Lwowie 23 czerwca 2001 r. natomiast kanonizowany był w Rzymie 23 października 2005 r. przez papieża Benedykta XVI.

Władysław

Strumień 24 XI 2012r.



- Budujący się kościół w Zbytkowie -

Szkaplerzna Matko Boża
Świątynią obdarz nas.
A tym co wspomagają
Błogosław w każdy czas.

Ref: Jezusa Matko daj,
Na życia nasze dni,
Niech szkaplerz Twój
Na każdym z nas

Opieką Twoją łśni
- fragment pieśni do Matki Bożej Zbytkowskiej -

Parafia Rzymsko Katolicka

Św. Michała Archanioła

w Kończycach Wielkich

PODZIĘKOWANIE

Księdzu **Proboszczowi Andrzejowi Wielicze, ks. Michałowi Bogaczowi oraz Parafianom** w imieniu mieszkańców ZBYTKOWA i Strumienia składamy gorące podziękowania za umożliwienie przeprowadzenia tacy na rzecz budującego się kościoła filialnego w Zbytkowie.

Taca w kościele wyniosła 4.180 PLN.

Wdzięczni za okazane serce, życzliwość oraz modlitwy – ofiarujemy w ostatnią niedzielę każdego miesiąca w kaplicy w Zbytkowie Mszę Świętą za Dobrodziejów wspierających to dzieło. Niech Bóg wynagrodzi Wam każdy czyn płynący z serca.

Prosimy o dalsze modlitwy i pomoc.

Szczyć Boże!

Proboszcz

ks. Prałat Oskar Kuska

Wikariusze

ks. Stanisław Binda

ks. Jakub Studziński



Odwiedziny Duszpasterskie 2012/2013



Data i godzina	Trasa
27.12.2012 – Czwartek 9.00	Świerczyniec – Cała ul. Strażacka
27.12.2012 – Czwartek 9.00	Lewa Strona Piotrówki
28.12.2012 – Piątek 9.00	Rud
28.12.2012 – Piątek 9.00	Prawa Strona Piotrówki
29.12.2012 – Sobota 9.00	Łubowiec II
29.12.2012 – Sobota 9.00	Pudłowiec Dół
30.12.2012 – Niedziela 13.00	Prawa Strona Piotrówki
02.01.2013 – Środa 9.00	Lewa Strona Piotrówki
02.01.2013 – Środa 9.00	Rudnik Porzędź
03.01.2013 – Czwartek 13.00	Odnóżka
04.01.2013 – Piątek 16.00	Karłowiec
05.01.2013 – Sobota 9.00	Świerczyniec
05.01.2013 – Sobota 9.00	Osiedle Karolinka
07.01.2013 – Poniedziałek 9.00	Babilon
08.01.2013 – Wtorek 9.00	Rudnik Beresteczko
09.01.2013 – Środa 9.00	Holica
10.01.2013 – Czwartek 9.00	Łubowiec I
12.01.2013 – Sobota 9.00	Stawiska
12.01.2013 – Sobota 9.00	Sośnie
15.01.2013 – Wtorek 9.00	Statek – ul. Cieszyńska
16.01.2013 – Środa 9.00	Osiedle Karolinka
17.01.2013 – Czwartek 9.00	Podkaczok Wygoda

DZIEŃ ZDROWEGO ŚNIADANIA

Nasza szkoła wzięła udział w programie "Śniadanie daje moc", który realizuje agencja public relations Garden of Words na rzecz Partnerstwa dla Zdrowia. W klasach I – III od września organizowane były zajęcia, na których omawiano zostały zasady zdrowego odżywiania. Uczniowie, na lekcjach dowiedzieli się jak dobrze się odżywiać, aby organizm przygotować do szkoły, a przez to dobrze się w niej uczyć i ciekawie się bawić. Finałem akcji był Dzień Zdrowego Śniadania. W dniu 8 listopada, w klasach dzieci przygotowywały, samodzielnie lub z pomocą rodziców, zdrowe śniadania. Przyniosły pieczywo i ulubione składniki do kanapek, a także owoce i ciasto. Dzieci z wielkim zaangażowaniem i entuzjazmem zabrały się do przygotowywania kanapek, a własnoręcznie zrobione śniadanie smakowało wyśmienicie!

Dorota Lankocz



...dziś sami robimy śniadanie!



Ale smakuje!



Pyszne!



Pierwszacom pomagają mamy.



Co wybrać?



Co nowego w przedszkolu?

Kolejne tygodnie pracy i zabawy za nami. W tym czasie w przedszkolu miało miejsce wiele ciekawych dla dzieci atrakcji. Pierwszym ważnym wydarzeniem było spotkanie z policjantem, który odwiedził nasze przedszkole w połowie października. Pan policjant opowiedział przedszkolakom o swojej pracy, a następnie dzieci mogły zapoznać się z podręcznym sprzętem każdego policjanta. Największą jednak radość sprawiła dzieciom możliwość obejrzenia radiowozu i przekonania się z bliska jak działają sygnały świetlne i dźwiękowe tego pojazdu. Jak się okazało nie było to jedyne spotkanie z policjantem w tym roku szkolnym, gdyż już w listopadzie odwiedził nas ponownie, tym razem przyprowadzając do przedszkola gościa. Okazał się nim Sznupek- maskotka śląskiej Policji. Tego dnia dzieci wraz z gośćmi obejrzały krótki film dotyczący bezpiecznego poruszania się po drodze. Dzieci z dużym zainteresowaniem słuchały policjanta, który zwracał uwagę dzieciom na zachowanie szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez ulicę. Miłym akcentem kończącym spotkanie był upominek dla przedszkolaków- dzieci otrzymały odblaskowe kamizelki. Od tego momentu, kamizelki będą służyć przedszkolakom podczas ich pieszych spacerów wzdłuż drogi.

W październiku również odbył się w przedszkolu konkurs na „Kukiełkę z warzyw”. W konkursie wzięły udział prawie wszystkie przedszkolaki wraz z rodzicami. Pomysłów na kukiełki było wiele, wszystkie były równie wspaniałe, dlatego każdy uczestnik konkursu otrzymał dyplom oraz smaczny i zdrowy upominek.

Ostatniego dnia października wszyscy razem udaliśmy się na cmentarz i jak co roku zapaliliśmy znicze na grobie hr. Gabrieli Thun-Hohenstein i pomodliliśmy się w jej intencji. Następnie udaliśmy się na grób nieznanego żołnierza. W tym dniu dzieci zrozumiały, że Święto Zmarłych to dzień wspomnień o ludziach, którzy odeszli, o historii kraju, ale także o dziejach własnej rodziny, jak również, że kwiaty, wieńce i znicze stawiane na grobach są znakiem naszej pamięci i wdzięczności.

Ostatnim wydarzeniem, które miało miejsce w przedszkolu był „Dzień Postaci z Bajek”. Ten dzień miał wszystkim przypomnieć jak ważne są bajki i że warto do nich powracać. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z całego przedszkola. Przedszkolaki wysłuchały fragmentów najbardziej znanych bajek, rozpoznawały bajkowe postacie i tytuły bajek z których one pochodzą. Na zakończenie każde dziecko miało okazję własnoręcznie udekorować pierniczka.

Kamila

INTENCJE MSZALNE

01.01.2013 Wtorek - NOWY ROK 2013 - Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

7.30 Za Parafian

9.30 Msza św. w Rudniku: Za + Alojzję Piekar, męża Jana, + synową, ++ z rodziny Tengler.

11.00 Za + Zofię Żyła – od Huberta i Andrzeja z rodzinami.

17.00 Za + Władysława Pierchała od rodziny Trylskich.

02.01.2013 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ ojca Pawła Teper, dziadków Alojzję, Mateusza Ściskała, Weronikę, Pawła Teper, + Marię Teper.

17.00 Za + Zofię Żyła – od pracowników Urzędu Statystycznego w Bielsku - Białej.

03.01.2013 I Czwartek

17.00 1. Za + Zofię Żyła – od koleżanek z Domu Dziecka.
2. Za + Annę Stuchlik – od rodziny Mędrak.

04.01.2013 I Piątek

8.00 Msza św. w Rudniku: Za + męża Karola Foltyn, rodziców Stefanię i Karola Czakon, dziadków Filipek – Czakon.

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Pawła, Zuzannę Polok, ++ z rodzin Polok, Legierski; domostwo do Opatrzności Bożej.

05.01.2013 I Sobota

8.00 Msza św. w intencji wynagradzającej zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

17.00 Za + Władysława Pierchała – od rodziny Jankowskich.

06.01.2013 NIEDZIELA Uroczystość Objawienia Pańskiego

7.30 Za + Franciszka Wawrzyczek z Rudnika – od VI Róży Żywego Różańca.

9.30 Msza św. w Rudniku : Za ++ Otylię Wawrzyczek, męża Gustawa, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za ++ Franciszka Parchańskiego w 11 rocznicę śmierci, synów Emila i Franciszka, ++ z rodziny Parchański i Tomica.

15.30 Kołędowanie

17.00 Za ++ Roberta Majętnego, rodziców, dusze w czyścisku cierpiące.

07.01.2013 Poniedziałek

17.00 Za + ojca Janusza Foltyn, Urszulę Żyła, dziadków Foltyn, Owczarzy, Żyła i Kowacz.

08.01.2013 Wtorek

8.00 Za + Ernestynę Tomica – od rodziny Wawrzyczków.

17.00 Za + Władysława Pierchałę – od chrześnicy z rodziną.

09.01.2013 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku : Za ++ Franciszka Borski, żonę Martę, rodziców z obu stron, ++ Księży pracujących w naszej Parafii.

17.00 Za ++ Józefa Kuchejdę, żonę Stefanię, syna Stanisława, wnuczkę Jolanę, ++ z rodziny Kuchejda i Klimosz.

10.01.2013 Czwartek

17.00 1. Za + Ernestynę Tomica – od bratowej Antoniny z rodziną zamiast wieńca.

2. Za + Zofię Żyła – od sąsiadów Lebioda i Jurgała

11.01.2013 Piątek

8.00 Msza św. w Rudniku:

17.00 Msza św. szkolna: Za + Władysława Pierchałę – od pracowników Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu.

12.01.2013 Sobota

8.00 Z okazji urodzin Anny z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Solenizantki i całej rodziny

17.00 Za ++ Genowefę, Wincentego Foltyn, rodziców z obu stron, Władysława, Lilę Koszyk, Stanisława Duraj, Wiesława Choma; domostwo do Opatrzności Bożej.

13.01.2013 NIEDZIELA Święto Chrztu Pańskiego

7.30 Za ++ Jarosława Koczy w 8 rocznicę śmierci, ++ jego dziadków o wieczną szczęśliwość oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Franciszka Grzybek, żonę Emilię, syna Alojzego, synową Antoninę, 3 zięciów, ++ dziadków, dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 Za + Albina Wojackiego w 8 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ rodziców Justynę, Wiktora Stoszek, Annę, Alojzego Stoły, rodzeństwo, dziadków z obu stron, ++ z rodzin Siekierka, Stoszek, Stoły, + Ks. Tadeusza Czerneckiego, siostrę Elżbietę; domostwo do Opatrzności Bożej.

14.01.2013 Poniedziałek

17.00 Za + Ernestynę Tomica – od koleżanek / Kula, Bizoń, Stoły, Smelik, Machej /.

15.01.2013 Wtorek

8.00

17.00 Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.

16.01.2013 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Wiktora Żyłę w 34 rocznicę śmierci, żonę Helenę, Helenę, Andrzeja Polok, Elżbietę, Emila Jurgała, syna Eugeniusza, Zofię, Gabriela Machej; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za + Władysława Pierchałę – od koleżanek i kolegów z klasy.

21.00 Apel Jasnogórski

17.01.2013 Czwartek

17.00 1. Za + Pawła.

2. Za + Ernestynę Tomica – od Wojtka z rodzicami.

18.01.2013 Piątek

8.00 Msza św. w Rudniku:

17.00 Msza św. szkolna : Za ++ Emila Bijok, żonę Marię, synową Martę, siostrę Emilię, brata Józefa, rodziców z obu stron, ++ z rodzin Bijok, Żyła, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

19.01.2013 Sobota

8.00 W intencji Piotra z okazji 50 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia.

17.00 Za ++ Dorotę, Alojzego Berek, ++ z rodziny Berek, Walica oraz Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

20.01.2013 II NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za + Zofię Żyła – od rodziny Żyła i Szczęsny.

9.30 Msza św. w Rudniku : Za + Wandę Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za + Franciszka Szczerba, rodziców Franciszkę i Franciszka, ++ z rodziny Szczerba, Świerzy i Skórkiewicz; za domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Michała, Pawła, Annę Legierski, ++ z rodzin Małyjurek, Polok, Legierski, dusze w czyśćcu cierpiące.

21.01.2013 Poniedziałek Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

17.00 O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Agnieszki z okazji imienin.

22.01.2013 Wtorek

8.00

17.00 Za ++ Edwarda Jurgała w rocznicę śmierci, jego rodziców, ++ Tadeusza i Mariana Kocur, ++ z rodziny Jurgała i Kocur.

23.01.2013 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku : Za ++ Józefa Machej żonę Zofię, syna Bolesława, zięcia Stefana, ++ Józefa Czepczor, żonę Annę, synów Tadeusza i Józefa, ojców z obu rodzin, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 Za ++ Władysławę, Jana, Zdzisławę Ciesielski.

24.01.2013 Czwartek Wspomnienie św. Franciszka**Salezego, biskupa**

17.00 1. Za ++ Jana Handzel w 14 rocznicę śmierci, żonę Alicję, ++ rodziców.

2. Za + Ernestynę Tomica – od II Róży Żywego Różańca.

25.01.2013 Piątek Święto Nawrócenia św. Pawła

8.00 Msza św. w Rudniku : Za ++ Stefanię, Roberta Brychcy, córkę Marię i zięciów.

17.00 Msza św. szkolna: 6 tyg.

26.01.2013 Sobota Wspomnienie Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa

8.00

17.00 Z okazji 30 urodzin Łukasza z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

27.01.2013 III NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30

9.30 Msza św. w Rudniku : Za + Władysława Tomić w 2 rocznicę śmierci, ojca Teofila, siostrę Irenę Majętny, teścia Antoniego Szajter; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Chrzty – Roczki

16.30 Nieszpory

17.00 Za + Bolesława Moj, Walerię, Emila Sławińskich, ++ z rodziny Moj i Sławiński.

28.01.2013 Poniedziałek Wspomnienie św. Tomasza**z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła**

17.00 Za + Władysława Pierchałę – od rodziny Kulec ze Skoczowa i Szatanik z Wisły.

29.01.2013 Wtorek

8.00 W 30 rocznicę ślubu Bernadety i Wiesława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata.

17.00 Za ++ Rudolfa, Marię Chmiel, Annę, Walerię, Eugeniusza Hanzel, ++ z rodziny.

30.01.2013 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za + męża Zdzisława Werłos; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za + Gizelę Galganek, ++ jej rodziców i rodzeństwo.

31.01.2013 Czwartek Wspomnienie sw. Jana Bosko, prezbitera

17.00 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej dla Zofii.

2. W intencji Otyli z okazji 75 urodzin z prośbą o zdrowie i dalszą opiekę Bożą.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. We wtorek, **1 stycznia – NOWY ROK – 2013** – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Chcemy wszystkie dni Nowego Roku polecić Sercu Matki Boga i ludzi. W tym dniu kończy się czas oktawy Narodzenia Pańskiego. Jest to także Światowy Dzień Modlitw o Pokój - modlimy się o dar pokoju dla całego świata.
2. W niedzielę, 6 stycznia przypada Uroczystość Objawienia Pańskiego. W całym Kościele jest to Dzień Modlitw dzieci i młodzieży w intencji misji. W tym dniu święcimy wodę, kredę i kadzidło. O godz. 15.30 zapraszamy do naszego kościoła parafialnego, na wspólne kolędowanie.
3. W niedzielę, 13 stycznia obchodzimy Święto Chrztu Pańskiego, które kończy liturgiczny okres Narodzenia Pańskiego.
4. W piątek, 18 stycznia rozpoczynamy w całym Kościele Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.
5. W niedzielę, 27 stycznia na sumie o godz. 11.00 – Chrztu i Roczek. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek, 25 stycznia po Mszy św. wieczornej.

**Rok 2012
w naszej
wspólnocie
parafialnej**

Sakrament małżeństwa zawarli ...

1. Lidia Cwięczek – Szymon Rokiciak
2. Anna Szczypka – Łukasz Więcek
3. Katarzyna Kabiesz – Paweł Kaczorowski
4. Natalia Piecuch – Tomasz Foltyn
5. Olga Bielat – Mariusz Chybiorz
6. Izabela Piekar – Maciej Hanzel
7. Joanna Kudłacz – Roman Łyczko
8. Kamila Kuś – Bartłomiej Buczkowski
9. Aneta Wawrzyczek – Mariusz Frysz
10. Klaudia Foltyn – Andrzej Brzdąk
11. Marta Smelik – Wojciech Chrapek
12. Barbara Kisiała – Kamil Majchrzak
13. Barbara Tengler – Grzegorz Morawiec

Zostali włączeni do Wspólnoty Kościoła...

1. Maja, Anna Raszka
2. Maja, Daria Bąkowska
3. Wiktor, Stanisław Szajter
4. Izabela, Zofia Lebioda
5. Wojciech, Marcin Smolorz
6. Maksymilian, Natan Walica
7. Filip, Kamil Tomica
8. Gabriel, Stanisław Budny
9. Hubert Kędziera
10. Joanna, Magdalena Kempny
11. Gabriela, Patrycja Siekierka
12. Milena, Małgorzata Mikołajczyk
13. Gabriela, Maria Urbańczyk
14. Oliwia, Karolina Machej
15. Gabriel, Franciszek Parchański
16. Paulina, Barbara Pieczonka
17. Emilia, Franciszka Bortlik
18. Jakub, Szymon Młotek
19. Daria, Lucyna Skórkiewicz
20. Emilia, Magdalena Czempiel
21. Bartosz, Szymon Czempiel
22. Oliwia Herrman

Odeszli do Domu Ojca ...

- | | | |
|-----|-----------------------|-----------------|
| 1. | Stefan Rom | l. 74 |
| 2. | Emilia Walica | l. 91 |
| 3. | Karol Franiok | l. 81 |
| 4. | Janusz Foltyn | l. 55 |
| 5. | Franciszek Wawrzyczek | l. 88 |
| 6. | Maria Opioł | l. 96 |
| 7. | Franciszek Kłóska | l. 73 |
| 8. | Henryk Pisiut | l. 87 |
| 9. | Józef Grzybek | l. 67 |
| 10. | Helena Fiebiger | l. 92 |
| 11. | Władysław Handzel | l. 80 |
| 12. | Józef Pala | l. 69 |
| 13. | Władysław Wawrzyczek | l. 54 |
| 14. | Franciszek Parchański | l. 80 |
| 15. | Nadia Hanzel | dziecko 3 mies. |
| 16. | Karol Gabzdyl | l. 89 |
| 17. | Zofia Żyła | l. 59 |
| 18. | Ernestyna Tomica | l. 88 |
| 19. | Anna Stuchlik | l. 88 |
| 20. | Władysław Pierchała | l. 74 |



Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.01** – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
- 02.01. – wspomnienie Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła
- 06.01. – Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli
- 13.01. – Święto Chrztu Pańskiego
- 17.01. – wspomnienie św. Antoniego, opata
- 19.01. – wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa
- 21.01. – wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- 24.01. – wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła
- 25.01. – Święto Nawrócenia św. Pawła, Apostoła
- 26.01. – wspomnienie Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa
- 28.01. – wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła
- 31.01. – wspomnienie św. Jana Bosko, prezbitera

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

04. I. – Holica - piątek
ul. Górna 29, 33, 23, 18, 10

11. I. – Holica - piątek
ul. Górna 21, 15, 7
ul. Dolna 32, 30

18. I. – Sośnie - piątek
ul. Sośnie 11, 23, 21, 5, 27

25. I. – Pudłowiec - piątek
ul. Tęczowa 2, 6, 10, 9, 12
ul. Topolowa 11

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 16.00 - Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
– Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00
– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,
w godz. 9.00 – 12.00;
Protokoły przed ślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych – w I piątek tj. **1 lutego**
- od godz. 9.00

Spotkania:



SŁUŻBA LITURGICZNA RUDNIK
– środa po Mszy św.



SŁUŻBA LITURGICZNA
– piątek po Mszy św. szkolnej

DZIECI MARYI – piątek godz. 16.00



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca
o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła, Sylwia Grzebień, Dorota Lankocz, Kamila Buczkowska

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
e-mail: aniolkonczycki@interia.pl
Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

PARAFIA W OBIEKTYWIE



Msza Św. ku czci św. Barbary w Rudniku



Parafialna pielgrzymka do sanktuarium św. Mikołaja w Pierścicu





Odwiedziny św. Mikołaja w naszej parafii



Roraty 2012